Wydanie poranne.

Rok II. Kraków-Podgórze, piątek 11 listopada 1904 Nr. 259

NOWINY DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY

Cena nru wszędzie 3 ct. (6 hal.)

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40 za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy. Na prowincyi miesięcznie K. 1·50 Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA

Na pierwszej stronie przed tekstem za wiersz petitu 1 K. ogłoszenia na czwartej stronie za wiersz petitu po 20 h. Nadesłane za wiersz 1 K. Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. St. Cyrankiewicz, ul. św. Jana l. 30, dom pod „Pawiem“ od 8 r. do 3 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Na Lwów skład i ekspedycya: Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 9 —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny“ wychodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. — W chwilach ważnych dodatki wieczorne.

Z pola wojny

Walka podziemna.

Nowsze dzieła strategiczne twierdzą, że wobec kolosalnych dział i współczesnych środków wybuchowych dawny system zdobywania twierdz wyjdzie z użycia i będzie można po odpowiedniem bombardowaniu brać szturmem twierdze. Tak sądzili też zrazu i Japończycy, ale się mylili.

Wielokrotne szturmy jeneralne kończyły się dla Japończyków wciąż niefortunnie; zmienili oni przeto sposób ataku i od niejakiego czasu przeszli do dawnej akcyi metodycznej, polegającej na umiejętności skojarzenia działania artyleryi, inżynieryi polowej i oddziałów piechoty.

Rozpoczyna akcyę artylerya, ostrzeliwając ogniem skoncentrowanym wybrane punkty ataku i baterye przylegające; gdy ogień obrony osłabnie nieco, piesze oddziały w nocy zbliżają się na kilkaset metrów i rozwijają się w linię ochronną; pod osłoną jej osobne komendy saperów i piechoty wykopują o k o p możliwie głęboki z wałem w kierunku twierdzy usypanym, łącząc go zygzakowatym okopem komunikacyjnym z poprzednią pozycyą obronną; o świcie robota musi być skończona a okop zajęty przez oddział strażniczy; jeśli pozycya artyleryjska atakującego jest niedogodna, przenosi on baterye następnemi nocami ku nowo usypanej pozycyi; okopy takie sypie się równolegle do kierunku wałów fortu atakowanego i dlatego nazywają je „równoległemi“ (paralelami); długość równoległej oblicza się w ten sposób, aby ona oskrzydlała nieco fronty polowe fortu.

Naturalnie przeszkadza obrońca takiej robocie za pomocą wycieczek, dlatego też muszą one być bronione przez zalegające przed niemi piesze oddziały, które cofają się ze świtem ku tyłom.

Następuje nowy okres ostrzeliwania fortu i jego bateryi a wrazie powodzenia wykopanie drugiej równoległej na pół drogi pomiędzy pierwszą a rowem fortowym.

Stąd już trudno zbliżyć się bezkarnie do fortu, póki nie będą umieszczone jego galerye minowe, rozgałęziające się od rowu fortowego gęstą siatką w kierunku



Najlepszy argument przeciw wojnie: Okropne żniwo śmierci na wzgórzu Suszan, jednej z najważniejszych pozycyj pod Liaojanem. Tysiąc trzysta Japończyków padło tam na stokach wzgórza pod piekielnym gradem kul i szrapneli rosyjskich. Mimo to nowe zastępy bohaterskiej piechoty japońskiej poszły po trupach dalej i spędziły Rosyan z pozycyi, rozstrzygając bitwę. Zwoki poległych zostały spalone na stosach. Rysunek ten sporządził znany rysownik angielski Melton Prior, który zwiedził pobojowisko.

możliwych ataków. Atakujący przeto zakłada swoje własne miny, rozpoczynając je z dna drugiej równoległej kilku galeryami podziemnemi, kierowanemi ku dnu rowu. Cel ich polega na rozbiciu galeryi przeciwnika, wykopaniu dołów na powierzchni ziemi, mogących ukryć strzelców atakującego i utworzeniu wyłomów w wałach fortu.

Gdy podkop zbliży się o tyle do galeryi obrony, że może oczekiwać wybuchu jego min, zakłada on we własnych galeryach szereg silnych ładunków dynamitu lub prochu, zaszpuntowuje je mocno od strony wejścia, aby skierować wybuch w kierunku przeciwnika i wywołuje wybuch, który niszczy na pewnej przestrzeni roboty obronne; poczem kopie się nową seryę galeryi, aż póki one nie dotrą do rowu fortowego.

Naturalnie obrona nie śpi i ze swej strony wyprowadza miny możliwie najdalej, aby przedłużyć nader żmudną i ciężką dla atakującego, nie posiadającego stałej sieci galeryi podziemnych, wojnę minową; gdy przeto broniący się usłyszy w pobliżu roboty przeciwnika, wywierca on w jego kierunku minę cylindryczną, nabija ją materyą eksplodującą i wywołuje wybuch o tyle silny, aby zburzyć galeryę przeciwnika, a nie uszkodzić własnej.

Powodzenie w dużym stopniu zależy od zdolności określenia odległości i kierunku robót przeciwnika; w tym celu minierzy przerywają robotę od czasu do czasu i nasłuchują, korzystając z usług telefonu, połączonego z mikrofonem. Kto pierwszy usłyszy, przygotowuje natychmiast wybuch aby zasypać przeciwnika.

Zdaje się nam, że dotychczas wojna podziemna zaledwie się rozpoczęła, lubo nie zaznaczyła się jeszcze jakimkolwiek rezultatem; zjawiające się wciąż wieści o różnych podkopach przy oblężeniu Portu Artura mogą być wytłómaczone tylko w powyżej opisany sposób.

Prosimy odnowić prenumeratę!

Wolnomularze.

Wypadki w Izbie poselskiej francuskiej odsłoniły wielkie wpływy zakulisowe wolnomularstwa.

Co to jest wolnomularstwo, czyli masonerya i jakie jego początki?

W teoryi sekta tajna wolnomularzy stawia sobie za cel pracę umoralniania i uszczęśliwiania ludzkości. Ideałem wolnomularstwa jest wspólna praca na zasadzie demokratycznej bez różnicy stanów, religii, narodowości nad krzewieniem cnoty; dobroczynność, szerzenie czystych obyczajów, podnoszenie poziomu inteligencyi — oto środki, których według programu używa wolnomularstwo, by uszczęśliwić ludzkość.

W praktyce przecież wolnomularze zmienili się w kliki, które pod osłoną tajemnicy dążą do celów samolubnych, do opanowania stanowisk wydatnych w społeczeństwie, do uzyskania wpływu na sprawy polityczne, do zapewnienia sobie bezkarności nawet tam, gdzie chodzi o zwyczajne zbrodnie kryminalne.

Zwłaszcza we Francyi, we Włoszech i na Węgrzech wolnomularstwo zmieniło się w tajne bractwo, asekurujące sobie posady i zysk materyalny.

W Wiedniu wpływ loży został złamany, aczkolwiek i w Wiedniu wolnomularze są jeszcze dość silni. Obecny prezes ministrów, dr Koerber — jak wyraził przypuszczenie w r. 1902 Stanisław Koźmian („Słowo" warszawskie) — należy do wolnomularzy i dzięki temu dostał się, tudzież utrzymuje się u steru rządów, mimo ciągłych, coraz to większych niepowodzeń.

Ojczyzną wolnomularstwa czyli masoneryi jest — jak twierdzi przeważna ilość historyków — Anglia. Początek sekty ginie w mgle historycznych podań. Dopiero dokumenty z r. 1717 są zupełnie autentyczne. W owym roku istniały w Londynie cztery loże, zwane od znaków gospód, w których się zbierano na posiedzenia. Te cztery loże utworzyły tak zwaną wielką lożę, która się stała wzorem dla lóż tego rodzaju na kontynencie europejskim.

Z Londynu bowiem wolnomularstwo przeszło zwolna do Szkocyi i Irlandyi i — bardzo szybko do Francyi, Włoch i Niemiec. W r. 1736 loże francuskie utworzyły wielką lożę. Do Włoch zaszła masonerya już w 1730 r. W Berlinie założono pierwszą lożę w r. 1770. W Prusiech masoneryę upaństwowiono, gdyż od Fryderyka II., zwanego Wielkim, każdy pruski król jest wolnomularzem wysokiej rangi.

Obecnie wolnomularze mają szereg lóż nietylko w Ameryce, lecz także w Afryce i Azyi. Najmniej zdemoralizowanem jest wolnomularstwo angielskie — najbardziej francuskie, włoskie i węgierskie.

Z KRAJU.

Tarnów, 9 listopada. Dnia 6 bm. wygłosił w tutejszem tow. „Gwiazda" prof. L. Młynek wykład: „O przemyśle drobnym w Galic i". Szczególnie uwzględniał prelegent przemysł tkacki, sukienniczy, garbarski, wyrób tkanin w dawnych czasach. Galicya liczyła wtedy 6.165 warsztatów tkackich, przeszło 820 warsztatów garncarskich i wywoziła swoje towary do Francyi, Anglii, Szwecyi, Norwegii. Dziś z tego przemysłu niema prawie śladu. — 1 listopada odbył się tutaj konkurs na 1 lekarza do Kasy chorych w Tarnowie. Chociaż się kilku lekarzy z Tarnowa podawało, żaden nie został wybranym. Zarząd Kasy chorych ustanowił p. dr Starachowicza z Rygic stałym lekarzem tutejszej Kasy chorych Zemsta za strejk na tarnowskich lekarzach została spełnioną. We czwartek odbędzie się staraniem Tow. muzycznego koncert w sali kasyna.

Nowy Sącz, 9 listopada. (*Obchód Kościuszkowski. — Przedwczesna śmierć. — Samobójstwo — Ruch wyborczy*). W sobotę 12 bm. urządza „Sokół" w wielkiej sali własnego gmachu uroczysty obchód Kościuszkowski. Program bardzo interesujący. — Zmarł tu nagle inżynier starostwa, Feliks Fe kel, przeżywszy lat 54. Zmarły był powszechnie poważany i lubiany, z powodu zacności i prawości. Szczery żal i głębokie współczucie towarzyszą mu do grobu. — Jak doniosłem op zedni , w dzień zaduszny, Swichalik, nau-

BURFORD DELLANNOY

Tajemnice lekarza kobiecego

przełożył i opracował
Dr JULIUSZ BANDROWSKI.

108

Teraz dopiero otworzył doktor upusty swej wrodzonej gwałtowności.

— Ten zwierz złośliwy, to bydlę wściekłe — mówił — samo uknuło ten spisek. Być może, nie byłbym temu przypisywał żadnej wagi, być może, iż byłbym to wszystko traktował z pogardą, na jaką zasługuje, gdyby w to nie było wmięszane najczcigodniejsze imię, najwierniejszej żony. Gdyby to o mnie samego tylko chodziło byłbym pogardził podobnemi oskarżeniami... Oto dlaczego udałem się pod pańską opiekę... Proszę zatem aresztować tego człowieka: on chciał odemnie wymusić zeznanie i okup.

John Garden stał wryty jak gdybyby stopy jego zapuściły korzenie w posadzkę gabinetu. Wyciągnął ramię, by podeprzeć się o poręcz krzesła. Twarz jego przybrała niemal śmiertelną bladość. Z drżących jego warg padły te słowa.

— Pan byś to uczynił?

— Dlaczegóż nie? Niedość panu było mnie oskarżać, ale jeszcze obrzuciłeś błotem cześć kobiety, której przyjaźń tak samo jak i jej małżonka miały dla mnie największą wartość w całej dzielnicy miasta. I dlatego to uczyniłeś nędzny psie jakiś?

Głos doktora, jego ruchy, wyraz jego twarzy, wszystko miało cechę szczerości. Chociaż detektyw odmawiał mu zdolności imponowania, grał Morgan przedziwnie swą komedyę, a w dniu, w którym umieścił na swych drzwiach godła z inicyałami stopnia lekarskiego, w dniu tym stracił na zawsze teatr wyśmienitego aktora.

— Doktorze — bełkotał Garden. — Doktorze Morgan, nie bądź pan wobec mnie tak srogim.

— Tak srogim! — powtarzał Morgan, tym samym wzgardliwym tonem. — Tak srogim? Nie był żeś to raczej pan tak nadzwyczajnie srogim wobec mnie? Nie upłynęło jeszcze 24 godzin jak żądałeś odemnie dziesięciu tysięcy funtów jako cenę okupu za swoje milczenie. Losy się odwróciły... Cóż mi teraz ofiarujesz w zamian za moją pobłażliwość?

— Jestem tylko biednym, ubogim człowiekiem — odrzekł detektyw głosem drżącym — w przeciwnym razie nie byłbym próbował tego popełnić... Doktorze Morgan, nie bądź pan nieubłaganym. Ja mam żonę i troje dziatek... Na miłość Boską doktorze pomyśl o nich; oszczędź mnie. Moje aresztowanie to ruina... Oh doktorze, doktorze, na miłość Boską!... Pozwól mi odejść... Nigdy mię już tu nie zobaczysz więcej. Przysięgam ci, przysięgam!...

Garden rzucił się na kolana; wił się u nóg Morgana, wznosząc ku niemu błagalne ramiona.

Dogadzało to doktorowi, aby detektyw powziął przekonanie, iż wzruszył go wreszcie swem błaganiem.

— I dlaczegóż to — rzekł on tonem nieco już mniej srogim, miałbym się okazać łaskawym względem pana. Jakąż litość byłbyś pan okazał dla mnie, gdybym był winowajcą, tak jak to koniecznie chciałeś mię nim uczynić?

Garden nawet już nie starał się tłumaczyć. Jęczał jak gdyby mu dusza pękała i wołał: — Litości, litości, w imię małych dziatek moich.

— Zatem pan przyznajesz — rzekł Morgan — że wszystko, coś pan mówił wczoraj było jednem pasmem kłamstw?

— Tak, tak, tak, litości na miłość Boską, litości!

— Zatem powstań pan... siądź przy tem biurku... Będziesz mógł utrzymać pióro w ręku?

Grzbietem dłoni ocierał Garden łzy. — Uczynił głową znak potwierdzający... Czuł się się nie zdolnym do mówienia...

Ciąg dalszy nastąpi.

czyciel szkoły wojskowej, odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu. W uzupełnieniu tej relacyi donoszę, że przyczyną samobójstwa była obawa przed karą przynajmniej 5-letniego więzienia, za tortury rekrutów w tej szkole i za wyłudzanie od nich pieniędzy. — Nasze miasto roi się od żydów, zajmujących się wy borami rabina dla Nowego Sącza. Przełożony bowiem zboru izr. miał wbrew statutowi żydowskiej gminy wyłożyć listy wyborcze do tych wyborów. Listy wyborcze zakwestyonowali wyborcy i wnoszą zażalenia do starostwa, które, jak wieści krążą, rozwiąże całą radę wyznaniową żydowską i zamianuje komisarza, w osobie M. M. Klapholza, z przydaniem mu 5 mężów zaufania, którym będzie poruczony zarząd gminy izr. — Jak mówią, ma tu być mianowany rabinem zięć rabina ze Lwowa. Gryhowskiemu rabinowi, któremu tymczasowo starostwo powierzyło funkcye rabina w Starym Sączu, aż do obsadzenia opróżnionej posady rabina, usiłował przełożony kahału uchwalić pensyę za pomocą rady wyznaniowej, która jednak odrzuciła jego wniosek, jako bezzasadny.

Z Sanoka. (Samobójstwo. — Kradzież kościołów). — We wtorek 8 b. m. Piotr Adamski, żonaty, ojciec trojga dzieci, właściciel realności w Długiem, powiesił się na strychu w budynku dworskim, w Dąbrówce polskiej. Denat zajęty był przy budowie dworskiego domu, jako cieśla. Przyczyna samobójstwa nieznana. Opowiadają, że Adamski miał wiele zmartwień z dawną kochanką, która żądała zapisu na rzecz jej dwojga nieślubnych dzieci. — W nocy z wtorku na środę dnia 9 b. m. zakradł się złodziej najpierw do kościoła farnego i tu wybrał z kilku skarbonek pieniądze, a następnie udał się do cerkwi, gdzie jednak nic w skarbonkach nie znalazł, bo dzień przedtem ks. kanonik pieniądze z nich wybrał.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie zaszczytnie znanej firmy J. MASSARA

Co słychać w mieście?

Kraków 11-go listopada.

KALENDARZ.

Dziś w piątek Marcina i Felicyana. — Jutro w sobotę Chrystyana. — Pojutrze w niedzielę Stanisława Kostki i Dydaka.

Piątek.

TEATR. Miejski zamknięty.
Ludowy zamknięty.

WYKŁADY: W uniwersytecie ludowym (w sali muzeum techn.-przem.) wykład dra W. Heinricha pt. „Fizyka eteru“ o godzinie pół do ósmej wieczór.

Sobota.

TEATR: W miejskim „Świat nudów“, komedya w 4 aktach Paillerona, o g. 7 wieczór.

W ludowym: „Czartowska ława“, wodewil ze śpiewami, Galasiewicza. o g. 7 wieczór.

WYKŁADY: W uniwersytecie ludowym (w sali muzeum techn.-przem.) wykład A. Siedleckiego: pt.: „Pisarze polityczni Sejmu Czteroletniego“, o godz. pół do ósmej wieczór.

Z teatru ludowego. W sobotę „Czartowska ława“, dramat ludowy ze śpiewami i tańcami w 4 aktach K. Galasiewicza. — W przygotowaniu „Pieśniarze“ J. Marka. Sztuka ta graną była 36 razy na deskach teatru warszawskiego, następnie we wszystkich miastach Królestwa, obecnie zaś wchodzi w repertuar kilku pierwszorzędnych teatrów rosyjskich.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę dnia 12 go b. m. odbędzie się przy muzyce wojskowej doroczna „uczta gęsia“ z okazyi świętego „Marcina“. Początek o godzinie 9 ej wieczorem. Zapisywać się można do piątku. Nazajutrz w niedzielę o godz. 6-ej popol. pierwszy wielki koncert spacerowy muzyki wojskowej 56 pułku z następującym programem: 1) Zeleński: Op. 37 polonez; 2) Grieg: Sigurd Forsalfar-suite. 3) Liszt 1-sza rapsodya węgierska; 4) Zakrzycki: Mazurka, solo na skrzypcach: 5) Moniuszko: Potpouri z Halki; 6) Moszkowski: Tańce hiszpańskie. Po koncercie tańce do godz. 10 wieczór.

Stow. Cechu krawieckiego zaprasza szanownych członków na nabożeństwo św. Homobona, patrona krawców; odbędzie się Wotywa dnia 13 listopada w niedzielę b. r. o godzinie 9-ej rano w kościele N. P. Maryi popołudniu o 3·30 litania, zaś nazajutrz 14. Wotywa za zmarłych członków tego towarzystwa.

Z Tow. ogrodniczego. Na zwyczajnem miesięcznem posiedzeniu, p. Brzeziński przedłożył tymczasowe sprawozdanie z kursów wieczornych ogrodnictwa. Obecnie zapisanych jest 62 osób. W dalszym ciągu miał p. Brzeziński zajmującą pogadankę o tegorocznej niezwykłej suszy w lecie. W szerokim zarysie przedstawił wpływ posuchy na roślinność dodatnią i ujemną i na podstawie własnych obserwacyi stwierdzał kolejno, jakie warzywa doznały przez to szkód, a więc kapusta, cebula, pietruszka, buraki, fasole, pomidory. Wogóle posucha wywarła na jarzyny więcej wpływ ujemny, niż dodatni. Natomiast objawiła się ona bardzo korzystnie dla owoców, których urodzaj jest tego roku niezwykłym. Owoce wskutek doskonałego wyrośnięcia na drzewie, były czyste, ładne, gładkie, bez plam. Ciekawą jest okoliczność, że gruszki znacznie wcześniej dojrzały, niż zazwyczaj; niektóre odmiany, które dochodzą do dojrzałości w grudniu, styczniu i lutym, już teraz trzeba konsumować, aby nie uległy zepsuciu.

W dyskusyi nad tym przedmiotem udzielali uwag i swoich spostrzeżeń dr Goliński, prof. Jaszczewski, p. Korytkowa, dr Kopff, Zeleński. P. Muldner, zwracając uwagę na

Wyprawa po złote runo

czyli procesy hrabiego Milewskiego.

Piszą nam z Wiednia:

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Wiedniu rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez hr. Milewskiego przeciw drowi Ottonowi Frischauerowi, obecnie zasuspendowanemu adwokatowi wiedeńskiemu. Hr. Milewski wniósł aż 10 skarg — a rozprawę rozpisano na dwa dni. Frischauer chce prowadzić dowód prawdy na poczynione przezeń hr. Milewskiemu zarzuty i powołuje kilku świadków o głośnych nazwiskach. Między innemi nazwał hr. Milewskiego szpiegiem rosyjskim i twierdził, że przed kilku laty pozostawał pod dozorem policyjnym w Austryi. Jako świadka na tę okoliczność cytuje hr. Kazimierza Badeniego, ówczesnego prezydenta ministrów.

W tych dniach odbyło się sądowne przesłuchanie hr. Kazim. Badeniego, który zeznał do protokołu, że rzekomy dozór policyjny istniał tylko w fantazyi szantażysty wiedeńskiego. Przeciwnie hr. Milewskiemu, który miał jacht prywatny, wolno było nawet żeglować pod flagą austryacką, zaczem na jacht jego odkomenderowanych było dwu oficerów marynarki. Według obowiązującego w Austryi przepisu właściciele prywatnych jachtów, chcący używać flagi państwowej, muszą mieć oficera na pokładzie i opłacać jego utrzymanie. Zarzut szpiegostwa motywował Frischauer jeszcze tem, że hr. Milewski miał otrzymywać w Rovigno mnóstwo szyfrowanych depesz. Przesłuchano na tę okoliczność cały personal urzędu telegraficznego w Rovigno; zeznania wykazały, że hr. Milewski otrzymywał wiele depesz, ale tylko w języku francuskim.“ Frischauer nazwał także hr. Milewskiego „satisfactionsunfähig“, powołując się na świadectwo hr. Stanisława Badeniego, który miał z Milewskim pewną sprawę honorową. Hr. St. Badeni był również obecnie przesłuchiwany przez sąd i zeznał, że sprawa została załatwiona zupełnie „correkt“.

Na inne okoliczności powołuje Frischauer tylko p. Cecylię Włodzimierską i p. Karola Włodzimierskiego. Zarzut „niepoczytalności“ motywuje adw. Frischauer tem, że hr. Milewski sypiał w Rovigno z panią Włodzimierską.... w trumnie. Badania jednak służby z Rovigno wykazały, że o żadnej trumnie w pałacu hr. M. nie było mowy.

Główny świadek, p. Cecylia Włodzimierska, która w tych dniach powróciła znowu do Wiednia z Norymbergi, gdzie się schroniła przed zbyt natarczywymi wierzycielami, jest bardzo zmartwiona obrotem, jaki sprawa bierze i nadsyła obecnie do adwokatów hr. M. listy, wyrażając żal, że uległa namowom Frischauera, który ją nakłaniał do fałszywych zeznań.

Wyprawa po złote runo.

Przy sposobności tego procesu omawiane będzie bardzo ciekawe konsorcyum, które powstało w sprawie Milewskiego. Mianowicie pod egidą pomysłowego Frischauera utworzyło się konsorcyum: Włodzimirska — Frischauer — Max Schuckel, celem eksploatacyi zarzutu „ojcowstwa“. Frischauer doradził Włodzimierskiej, żeby za zaniechanie rozpowszechniania tego zarzutu, zażądała od hr. Milewskiego milion rubli. Z tego miliona miał dostać 20 procent Frischauer, 20 procent finansista Schuckel, który zaopatrywał wspólników w pieniądze, — 60 procent zaś miała otrzymać jako posag Włodzimierska, która była już wówczas „narzeczoną“ Barbera. — Nadto Włodzimierska podpisała Frischauerowi dokument, w którym oświadcza, że gdyby się kiedy cofnęła od prowadzenia sprawy, zapłaci Frischauerowi 100.000 K odszkodowania.

Za to „przedsiębiorstwo“ Frischauer został przez Izbę adwokacką zasuspendowany na 6 miesięcy. Przeciw temu odwołał się Frischauer do trybunału kasacyjnego, który jednak, jak się zdaje, wyrok ten zatwierdzi.

Frischauer pojechał następnie jako reprezentant i syndyk spółki do Geranon i próbował wymusić na Milewskim milion rubli, lecz, jak wiadomo, nie zyskał nic, prócz batów. W skardze przeciw Milewskiemu zeznawała Włodzimirska fałszywie, obecnie zgłosiła się jednak do sądu w Wiedniu i cofa dawniejsze zeznania.

Proces zapowiada się więc bardzo senzacyjnie i dzienniki wiedeńskie poświęcą znów całe szpalty tej pikantnej sprawie.

mało u nas rozpowszechnione dynie szparagowe, przedłożył sporządzone z nich konfitury na sposób suchy t. z. kijowski, poczem odczytał zajmującą rozprawę o doniosłości kultury róży.

Tow. weteranów wojskowych w Krakowie odprawia w sobotę dnia 12 listopada 1904 o godzinie 9 rano w kościele XX. Pijarów, doroczne nabożeństwo żałobne za zmarłych członków.

Wieczornica środowa w Kole lit. art niezwykle była zajmującą. Jako gość przybył p. Władysław Mickiewicz, którego zasługi jako godnego syna Adama, jako historyka, jako obywatela patryoty i opiekuna młodzieży, pp. Żuk Skarszewski i A. Sokołowski podczas biesiady podnosili. Pogadankę o r. 1848, osnutą na tle dokumentów ówczesnych miał znany publicysta Tadeusz Smarzewski, którego ojciec był prezesem Rady narodowej we Lwowie, a później posłem w Wiedniu. Pogadanka wzbudziła wielkie zajęcie, a dokończoną będzie w następną środę. Wtedy też streścimy ją obszerniej.

Z czytelni akademickiej im. A. Mickiewicza. Wydział Czytelni, obrany na ostatniem walnem zgromadzeniu, ukonstytuował się następująco: prezes Dubiel Gabryel, wiceprezes Góra Stefan, sekretarz Dąbrowski Tadeusz, zastępcy sekretarza Hejnar Józef i Radomyski Stanisław, skarbnik Rotter Józef, bibliotekarz Adwentowski Karol, zastępcy bibliotekarza Wałecki Ludwik i Piwowarczyk Stanisław, czasopiśmienny Chlebek Lesław, zast. czasop. Waga, gospodarz Grzymek Stanisł., bilardowy Czarnecki K., zast. bilard. Warzycki K. — W skład wydziałowych wchodzą: Cygnarowicz Zygmunt, Ćwikowski F. i Wittek Stanisław.

Krakowskie skrzynki pocztowe od dłuższego czasu nie myte, są wstrętnie brudne i zanieczyszczone. Wygląda to tak, jakby nie miały wcale nad sobą opieki, do której przecież z urzędu jest powołana dyrekcya poczty. Dochodzi do tego, że osoby prywatne, muszą zastępować niedbałą dyrekcyę. I tak np. p. Steinberg właściciel restauracyi (róg ul. Topolowej) nie mogąc znieść, aby zbrudzona skrzynka szpeciła mu wejście do restauracyi, sam musi co pewien czas skrzynkę obmywać. Komentarze zbyteczne!

Szkodliwa oszczędność! Przed kilku dniami ukończono roboty około naprawy połowy mostu podgórskiego, a drugą połowę, zniszczoną zupełnie, z dziurami i wybojami, zostawiono nietkniętą. Jak nas informują druga połowa mostu ma być naprawioną, aż za dwa lata. Tymczasem, powinni przechodnie i woźnice używać naprawionej części mostu. Co tam względy na wygodę publiczności, nasze władze mają przedewszystkiem oszczędność na względzie. A przecież ten most stanowi jedyne komunikacyjne połączenie Krakowa z Podgórzem.

Spółka małoletnich złodziei. Przed dwoma tygodniami włamali się nieznani sprawcy do przystani wioślarskiej Oddziału wioślarskiego tut. Tow. gimn. Sokół i skradli w szatni z szafek kilka ubrań wioślarskich, wiele koszulek, bucików i t. p. przedmiotów. — Dopiero wczoraj wpadła policya na trop tej szajki złodziejskiej, składającej się z kilku małoletnich chłopców, którzy pod wodzą najstarszego z nich 19 letniego Ignacego Radwana, dokonali tej kradzieży. Radwana policya przyaresztowała, a przy przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizyi odebrała znaczną część skradzionych przedmiotów. Smutny to objaw, że co pewien czas za kradzieże policya aresztować musi nieletnich chłopców. Zaniedbane wychowanie i brak środków do uczciwego życia pcha ich na drogę występku. Pierwszy raz aresztowani, płaczą w policyi i przyrzekają poprawę. Lecz wkrótce oswojeni z aresztem popełniają nowe kradzie że i stają się zawodowymi złodziejami.

W zakładzie zastawniczym krakowskiej Kasy Oszczędności od czasu zamknięcia lombardu Angelusa wzmaga się ruch z dniem każdym. Godziny urzędowe zakładu są od godziny 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu. Przed okienkami, w których przyjmuje się zastawy i przed okienkiem kasowem urządzone są balaski żelazne, podobnie jak przed kasami na dworcach kolejowych, które uniemożliwiają gwałtowne dobijanie się stron w nieporządku do okienek. Przed gmachem Kasy Oszczędności i w samym lokalu zakładu zastawniczego, kręci się kilku posługaczy publicznych, którzy natrętnie ofiarowują swoje usługi w pośredniczeniu przy zastawianiu fantów. Zanim zaprowadzono wyż wymienione balaski, posługacze ci przeciskali się brutalnie przez strony do okienka i z tego powodu słusznie publiczność zanosiła ciągłe zażalenia i skargi. Obecnie żniwo dla posłańców już minęło, gdyż muszą w porządku posuwać się wolno do okienka. Mimo to jednak nadużycia się dzieją — gdyż często zdarza się, że ta lub owa strona przyszedłszy później do zakładu wręcza stojącemu właśnie przy okienku posługaczowi swój fant i w ten sposób taki posługacz stoi przy okienku przez dłuższy czas.

Z teatru miejskiego. P. A. Walewski złożył w kancelaryi teatralnej oryginalnie napisaną baśń tatrzańską, którą dyrekcya zakwalifikowała już do gr. nia. Powodzenie, jakiem się cieszyli w swoim czasie „Krzyżacy“ oraz przyswojony naszej scenie „Kopciuszek“, który w niedzielę ukaże się po raz 25, a w Warszawie również nie schodzi z afisza, daje pewność, iż obecnie nowy, oryginalny utwór p. Walewskiego zaciekawi publiczność, zwłaszcza, iż zająć może tak dobrze dojrzałych ludzi, jak i dzieci.

Z fabryki cygar. Cesarz mianował inspektora głównej fabryki tytoniu w Krakowie, Wilhelma Koblera, starszym inspektorem głównej fabryki tytoniu w Winnikach.

Samobójstwo w Zakopanem. Dnia 8 bm. odebrała sobie życie w Zakopanem pani Drozdowska, właścicielka pensyonatu w willi „Jasna“, osoba trzydziestokilkoletnia. Powód targnięcia się na życie nie wiadomy.

Z zakładu Angelusa. Wobec nawału pracy ustanowiony został także drugi taksator kosztowności p. Wojciechowski.

Święty Marcin przyjechał w tym roku na białym koniu. Około północy spadł bowiem pierwszy śnieg, który jednak niezadługo stajał, utrzymując się tylko na murawie na plantach do rana. O godzinie 7 znów zaczął padać.

Egipskie zapalenie oczu, czyli tak zwana jaglica, pojawiła się w Krakowie. W wyższej szkole przemysłowej przerwano z tej przyczyny wykłady. Fizyk miejski dr Wilkosz bada stosunki sanitarne w szkołach ludowych, czy się tam wśród dzieci nie pojawiła ta zaraźliwa choroba.

Z Podgórza. Przed kilku dniami zawiązało się w Podgórzu „Kółko amatorskie“, mające na celu urządzanie przedstawień, koncertów i wieczorków, przeznaczając cały czysty z nich dochód na cele dobroczynne. — Obecnie przygotowują amatorzy pod kierownictwem fachowego artysty cztero-aktową komedyę Bałuckiego „Krewniaki“, którą odegrają w niedzielę 11 grudnia b. r. w sali tutejszego „Sokoła“, ofiarowując czysty dochód na ochronkę w Podgórzu. Publiczność niewątpliwie licznie pospieszy na to przedstawienie. — Bilety po 2 kor., 1 kor. i 50 hal. za krzesła, oraz po 40 hal. za miejsca na parterze, nabywać można wcześniej w drogueryi Wnego Żarskiego i S-ki w Podgórzu.

Od Administracyi.

Prosimy o odnowienie przedpłaty na miesiąc listopad b. r.

Ci, Szanowni Czytelnicy, którzy przedpłaty na „Nowiny“ do dnia 12 b. m. nie uiścili, następnego numeru dziennika już nie otrzymają.

P. t. agencyom naszym na prowincyi, które do 12 go b. m. nie uregulują rachunku za październik, zostanie również wysyłka dziennika wstrzymana bez uprzedniego zawiadomienia. *Administracya*

Bokserzy niemieccy w Insbruku.

Profesor i poseł do Rady państwa, Mazarano, naoczny świadek zajść insbruckich, ogłasza w „N. fr. Presse“ obszerną relacyę, z której ponad wszelką wątpliwość wynika, że prasa niemiecka, opisując wypadki w Insbruku, najbezczelniej fałszuje prawdę.

Prof. Mazorano twierdzi, że winę ponoszą w tym wypadku bursze niemieccy, którzy, z okrzykiem „Burschen heraus“, napadli na wychodzących z zebrania Włochów i poczęli ich bić laskami i kamieniami. Wobec bezsilności nielicznej policyi, Włosi musieli się sami bronić i zrazu strzelali w powietrze.

Insbruk. Marszałek Tyrolu, dr Kathrein w interwiewie wyraził ubolewanie z powodu ekscesów, w których jedna i druga strona zawiniła. Jednakże Niemcy poszli zbyt daleko, zmuszając posłów włoskich do wyjazdu, równie jak włoskich członków Wydziału krajowego. Mowca oświadczył, że jest za uniwersytetem włoskim w Tryeście i sądzi, że musi nastąpić porozumienie między obu stronami.

Insbruk. Dotychczas aresztowano dziewięciu Niemców, pod zarzutem „złośliwego uszkodzenia cudzej własności i gwałtu publicznego“. Aresztowani przyznali, że zniszczyli gmach włoskiego wydziału. Jeden z żandarmów znalazł 10 kul rewolwerowych przed gmachem.

Bójki między żołnierzami.

Insbruk. W Insbruku w koszarach przyszło do gwałtownych zajść między żołnierzami włoskimi a niemieckimi; kilkunastu żołnierzy jest ranionych. Władze wojskowe zachowują w tej sprawie ścisłą tajemnicę.

Wojna rosyjsko-japońska.

Port Artura.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Czifu: Osoby, które dnia 6 b. m. wyjechały dżunką z Liaoteszanu, opowiadają, że podczas ich odjazdu Japończycy **twierdzę gwałtownie ostrzeliwali. Nowe doki płonęły przez parę dni.** — Okręty wojenne przez dzień stoją koło wzgórza Złotego. Japończycy obsadzili pozycye na połowie wysokości wzgórz, na których stoją forty. **Główna linia fortów rosyjskich jeszcze nienaruszona. Garnizon liczy jeszcze 9.000 ludzi.**

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Czifu, że Japończycy po poniesieniu wielkich strat **zajęli pozycye, które zapewniają zdobycie wszystkich fortów na północ od półwyspu tygrysiego.**

Londyn. „Daily Mail“ donosi z rosyjskiej kwatery głównej pod Portem Artura, że rosyjscy jeńcy opowiadają, że załoga jest bardzo wycieńczoną. Brak też żywności. Żołnierze otrzymują tylko po 1 kilogramie

ciemnego chleba, oficerowie jeszcze trochę konserw mięsnych.

Kapitulacya twierdzy?

Czifu. Według opowiadań chińskich, Japończycy przy zajęciu fortu Iczan ponieśli wielkie straty. Nad ranem między godz. 5 a 6 przedsięwzięto gwałtowne ataki, które jednakże zostały odparte. Podczas drugiego szturmu jeden granat wpadł do fortu Iczan i zniszczył stacyę kontrolną dla min lądowych, wskutek czego **miny eksplodowały**. Rosyanie stracili 600 do 700 zabitych i rannych. Japończycy cofnęli się bez strat.

Londyn. Do „Daily Mail" donoszą z Czifu, że przybyła tam wczoraj dżunka doniosła, że Japończycy zajmują takie pozycye, że twierdza musi rychło upaść. Najważniejsze forty, na północ od wzgórza Tygrysiego, są w ich rękach. W walkach wszyscy obrońcy padli, odznaczywszy się niezmierną odwagą. Forty Erluszan i Sansuszan zmuszono do milczenia.

W Porcie Artura.

Tokio. (Biuro Reutera). Słychać, że jenerał Stössl prosił Japończyków **o zawieszenie broni**. W jakim celu to uczynił, nie podano i potwierdzenia tej wiadomości nie ma. Spodziewają się tu jednakże, że jenerał Stössl zamierza **kapitulować**, zanim właściwe miasto zostanie przez Japończyków zajęte.

Jak donoszą do Londynu, jenerał Nogi odmówił żądaniu, nie wiadomo jednak, z jakich powodów. W Tokio sądzą, że kapituacya twierdzy nastąpi w najbliższym czasie.

Rząd japoński przesłał jenerałowi Nogi gratulacye z powodu bliskiej kapitulacyi Portu Artura.

Równocześnie rząd czyni go odpowiedzialnym za wszelkie ewentualne wykroczenia żołnierzy, które mogłyby ubliżyć honorowi japońskiemu.

Jenerał Nogi otrzymał obszerne pełnomocnictwo do rokowania z jenerałem Stösslem.

Nad rzeką Szak.

Londyn. „Standard" donosi z głownej kwatery Kurokiego, iż **Rosyanie bezustannie utrzymują ogień działowy**, bez szczególnego jednak rezultatu. Położenie jest niezmienione.

Ofenzywa japońska.

Petersburg. Rosyjska ajencya telegraficzna donosi z Mukdenu wczoraj: Na lewym brzegu rzeki Hun Japończycy przeszli do ofenzywy i obsadzili miejscowości Utiasy, Ertacesy i Pausentun, zostali jednakże przez Rosyan ponownie wyparci, poczem zajęli swą dawną linię obronną. Admirał Skrydłow wczoraj przybył do Mukdenu.

Petersburg. (B. kor.) Jen. Sacharow telegrafuje: W nocy na 9 b. m. ochotnicy strzelcy zaatakowali południową część miejscowości Linszinpu i zaalarmowali nieprzyjaciela, który oświetlił reflektorami rzekę Sza. Japończycy usiłowali zaatakować lewe skrzydło oddziału, ustawionego koło Linszipu, zostali jednakże odparci. Strzelcy niepokoili w nocy nieprzyjaciela na całym froncie. D. 9 panował wszędzie spokój. Także noc na 10 minęła stosunkowo spokojnie.

Car w Łowiczu.

Łowicz. Przybył tu wczoraj car, celem obejrzenia wojsk, odchodzących na daleki Wschód.

Batiuszka do „bohaterów z pod Hull."

Petersburg. Rozkaz dzienny, wydany przez komendanta drugiej rosyjskiej eskadry Oceanu Spokojnego dnia 28 października w przystani Vigo, brzmi: Dzisiaj dnia 23 października odznaczył nas cesarz najłaskawiej następującym telegramem: „Jestem całym moim duchem przy was i przy mojej drogiej eskadrze. Wkońcu zapewniam, że nieporozumienie wkrótce będzie usunięte. Cała Rosya spogląda na was z zaufaniem i silną nadzieją. Mikołaj". Odpowiedziałem na to następującym telegramem: „Eskadra stoi jednomyślnie u tronu Waszego Majestatu". Nieprawdaż towarzysze, co car rozkaże, uczynimy. Hurra!

Echa zajścia pod Hull.

Londyn. Przy bankiecie, wydanym przez lord-majora, omawiał minister spraw zagranicznych, Landsdowne, zajście pod Hull i oświadczył, że o ile można przewidzieć, pokój nie zostanie zakłócony. Każda z obu stron jest przekonaną, że słuszność jest po jej stronie, śledztwo jednak wykaże prawdę i winni oficerowie zostaną ukarani. Następnie Landsdowne omawiał obecną wojnę i powiedział, że w przyszłości z pewnością do tego zawsze się przyczyni, aby międzynarodowe dyferencye wyrównywano na mniej brutalnej drodze. Anglia nie zachowuje się odmownie wobec propozycyi Roosevelta co do drugiej konferencyi hagskiej, poczem wspomniał o traktacie z zaprzyjaźnioną Francyą. Dowód tej przyjaźni dała Francya niedawno przez pokojowe pośrednictwo w sprawie hullskiej.

Koło polskie.

Lwów. Posiedzenie Koła polskiego Izby poselskiej w Wiedniu odbędzie się d. 17 bm. o godz. 7 wieczór. — Na porządku dziennym: 1) wybór prezesa, 2) wybór komisyi parlamentarnej, 3) Dyskusya o sytuacyi politycznej.

Fundacya hirszowska.

Wiedeń. Wiceprezes kuratoryi fundacyi bar. Hirsza szef sekcyi Edward Gniewosz, zrzygnował z tej godności, powiadając, że się nie zgadza z obecnymi stosunkami w fundacyi i że żadnej odpowiedzialności za nie brać nie myśli.

Demonstracye w Tryeście.

Tryest. Wczoraj wieczorem powtórzyły się tu demonstracye; wzięło w nich udział do 4.000 uczestników. — Demonstracye trwały do godz. 1 w nocy; w Café Stella Polare wybito szybę. 12 osób rannych, 11 aresztowano. Posłowie Spadoni i Mazzorano napominali do spokoju.

Rozdział Kościoła i Państwa.

Paryż. Prezydent ministrów Combes przedłożył na posiedzeniu Izby projekt ustawy o rozdziale Kościoła i państwa. (Większość oklaskuje go).

Dep. Syveton.

Paryż. Dep. Syveton został uwięziony.

Paryż. Dep. Syvetona, który uderzył w twarz ministra przesłuchał wczoraj sędzia śledczy, poczem po złożeniu przyrzeczenia że zawsze będzie stał do dyspozycyi władzy sądowej, wypuszczony został na wolność.

Londyn. „Daily Express" donosi z Tientsinu, że Chińczycy zamordowali w Kopangtse, nad północną koleją chińską, misyonarza francuskiego.

Sejm galicyjski.

Dyskusya budżetowa.

Na wczorajszem posiedzeniu hr. Wojc. Dzieduszycki wygłosił długą (jak zwykle!) mowę o potrzebie równowagi budżetu, o potrzebie zaufania do Wydziału kraj. i Koła polskiego, polemizował ze Stojałowskim etc.

Następnie protestował hr. Dzieduszycki przeciw temu, że mylnie pojęto zdanie, jakoby ks. arcybiskup Teodorowicz w swej deklaracyi mówił, że tylko w przeszłości mieli biskupi zaufanie do większości Sejmu co do troskliwości o religię. Jeżeli większość uchwaliła nową ustawę o Radzie szkolnej krajowej, to uczyniła to, bo uczynić musiała w danych warunkach, a biskupi się nie omylili, jeżeli w deklaracyi swej powiedzieli, że nadal episkopat ma zaufanie do uczuć szczerze religijnych tego Sejmu, do którego zasad nie należy podjudzanie jednych warstw społeczeństwa przeciw drugim. (Huczne, długie oklaski).

Pos. Stapiński oświadczył, że z całego szeregu uchwał tegorocznych Sejmu lud nie będzie miał wiele pociechy. Dalej omawiał nadużycia urzędników powiatowych w Jaśle przy wyborach i prawyborach, oraz nadużycia starostów w Podgórzu, Tarnobrzegu, Brzesku i Ropczycach, poczem żalił się, że większość Sejmu nad wielu wnioskami przechodzi do porządku dziennego. W budżecie nie znać ofiarności dla ludu, czego zresztą dowodem, że na lwowski pomnik Mickiewicza ekscelencye, książąta i hrabiowie, nie licząc marszałka kraju, złożyli razem 320 kor. (Głosy: Goetz dał 1000 kor.). P. Goetz do hrabiów i książąt polskich nie należy.

Pos. Stapiński oświadczył, że stronnictwo ludowe głosować będzie przeciw budżetowi.

Pos. Głąbiński zaznaczył pojednawcze stanowisko polskich członków Izby wobec Rusinów, oraz wobec innych wyznań. — Pojednawczość ta tem bardziej zasługuje na podniesienie, że gdzieindziej w Europie, a zwłaszcza w Austryi, narody kulturalne nie chcą uznać praw innych narodowości. Jako przykład tego służy Bukowina, Śląsk, oraz Insbruk. W tym samym czasie Sejm galicyjski ustanowił w polskiem mieście gimnazyum ruskie, uchwalił ustawę o Radzie szkolnej — nie przyznającą żywiołowi polskiemu przewagi nad ruskim, ustawę o obowiązkowej nauce języka ruskiego w polskich szkołach. Gimnazyum ruskie w Stanisławowie utworzono bynajmniej nie pod jakimkolwiek przymusem.

W dalszym ciągu swej mowy pos. Głąbiński domagał się szerszej kompetencyi dla Sejmu i polemizując z ks. Stojałowskim, zaznaczył, że religia chrześciańska nie zna różnic społecznych, ani narodowych. Większość ludności żydowskiej w Galicyi jest w wielkiej nędzy i ona to najbardziej emigruje.

Pos. Głąbiński wspomniał dalej o upadku ekonomicznym wielkiej własności — wskutek czego młodzież szlachecka woli oddawać się służbie państwowej lub wogóle urzędniczej, niż pracować na roli i zapowiedział, że stronnictwo demokratyczne wniesie na przyszłej sesyi sejmowej projekt reformy wyborczej.

Mówca żąda upaństwowienia kolei północnej, udziału produkcyi krajowej w dostawach dla państwa i t. p. Zakończył oświadczeniem, że stronnictwo demokratyczne głosować będzie za budżetem, jakkolwiek niektóre tegoroczne uchwały Sejmu miały cechę drażnienia jego stronnictwa.

Salwy śmiechu wzbudziło przemówienie Kramarczyka, który plótł piąte przez dziesiąte o różnych sprawach.

Pos. Leo odparł zarzut, jakoby wydział krajowy i sejm lekkomyślnie szafował gro-

szem publicznym wyznaczając dość wysokie sumy na pensye wdowie i na dotacye samorządu krajowego. Mowca zastanawiał się nad przyczynami obecnego finasowego położenia kraju. W roku bieżącym preliminowano dochody krajowe mniej przezornie aniżeli roku ubiegłego daltego, aby niedobór nie przedstawił się tak groźnie. Sytuacyę finansową kraju nie należy uważać **za zbyt krytyczną**, gdyż są jeszcze pewne rezerwy, których sejm domaga się od państwa i można mieć nadzieję, że kraj zdobędzie **nowe źródła dochodów**.

Namiestnik hr. Potocki oświadcza, że gdy obejmował swe stanowisko, obiecał być zupełnie bezstronnym w rzeczach narodowościowych i społecznych, równocześnie postawił sobie za zasadę postępować enrgicznie przeciw dążeniom do wywołania nieporządków, nielegalnych stosunków, lub szerzenia nienawiści. Na tej drodze namiestnik na szereg skarg Korola na upośledzenie Rusinów i stronnicze ich traktowanie przez władze polityczne oraz na kilka zarzutów Stapińskiego i zaznaczył że interpelacyi nie powinno się wnosić nie mając pewności zarzutów, gdyż skutkiem wyjścia na jaw nieprawdziwości zarzutów tępi się broń, jaką jest interpelacya. Namiestnik wyraził wdzięczność całemu stanowi urzędniczemu za gorliwe spełnianie obowiązków. Sejm może spoglądać z dumą na obecną sesyę. Gdy sejm w przyszłym roku na sesyę się zbierze, nowa Rada szkolna przedłoży niewątpliwie swe sprawozdanie, a z pewnością ta Rada szk. dbać będzie o religijne wychowanie młodzieży. (Oklaski).

Po zamknięciu dyskusyi jeneralnej wybrano mowców jeneralnych pro Rutowskiego, contra Oleśnickiego.

Wielki Kraków.

W końcu uzasadniał pos. Leo **nagły wniosek o przyłączenie do Krakowa tych gmin, na których terenie ma stanąć port.** Wniosku tego nie poddał marszałek pod głosowanie z powodu braku kompletu.

Posiedzenie skończyło się o godz. 2-ej w nocy.

Posiedzenie czwartkowe.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odczytano szereg interpelacyi, między niemi interpelacyę pos. **Rottera i towarzyszy w sprawie nadużyć podatkowych w Krakowie.**

Z porządku dziennego upoważnił Sejm Wydział krajowy do rokowań z rządem i ewentualnego przedłożenia Sejmowi możliwie na najbliższej sesyi wniosku o budowę brakujących klinik uniwersyteckich we Lwowie.

Groźby Rusinów.

Nastąpiły dalsze obrady nad budżetem. Zabiera głos jeneralny mówca „contra" dr Oleśnicki. Mówca zaznacza, iż ruch w „Siczach" nie tylko nie jest niebezpiecznym, ale emancypacyjnym w najlepszem znaczeniu i powinien być forytowanym przez państwo. Mówca polemizuje z wczorajszymi wywodami dra Głąbińskiego, który Rusinów nazywał szczepem, a nie narodem. „Co powie na to naród ruski, co powiedzą uczeni świata, sławiści, którzy nie odmawiali nam nigdy prawa nazywania się narodem, co powiedzą na to uczeni polscy, co wreszcie powiedziałby Adam Mickiewicz, który w wykładach o literaturze słowiańskiej przyznał nam prawo narodu i odrębny język. Wszyscy oni pójdą w kąt, zostanie jeden pan Głąbiński. (Na ławach ruskich głosy: Hańba mu!).

Korol: Oto nowy geniusz polski!

Oleśnicki: Ziemia, na której żyjemy, jest ruską (ogłuszające oklaski i tupania nogami u Rusinów), ta ziemia, którą zdobył król polski Kazimierz, królowa polska Jadwiga. Te miasta przecież w chwili upadku Polski przeszły do Austryi, jako część spadku ruskiego. (U Rusinów głosy: Hańba Głąbińskiemu! To prowokacya!).

Mowca w dalszym ciągu wśród ciągłych wykrzyków Rusinów protestował przeciw temu, aby Polacy mieli być dobroczyńcami, a Rusini narodem paryasów. Czy my już w Austryi nie mamy nic do żądania? Nie od Polaków zależymy, żyjemy w Austryi! — Hojność Wasza jest kłamstwem. Los jest zmienny. Dziś doznaliśmy poniżenia od Was, sprowokowano nas ze strony wszechpolskiej w haniebny sposób. — Ale, skoro obroniliśmy Was od najścia Tatarów, znajdujemy w sobie dosyć siły, aby odeprzeć najazd wszechpolski. (Rusini opuszczają salę).

Generalny mówca pro, poseł Rutowski, wyraził przedewszystkiem ubolewanie, że w chwili, gdy cały sejm przejął się myślą pojednawczą, posłowie ruscy wszczęli borbę dziejową na nowo. Mowca protestuje imieniem przeszłości historycznej przeciw twierdzeniu posła Oleśnickiego, jakoby ziemia, którą zamieszkujemy, była ruską, a nie polską. W dalszym ciągu wskazał dr Rutowski na to, że naród polski swojem bohaterstwem i swojem męstwem na tej ziemi ochraniał Rusinów, a wyrzucić się z niej nie da, ani za San, albo Wisłok, lub nawet Wisłokę. Ruś, mówił mowca, uważamy za naszą karmicielkę, razem z Rusią dokonaliśmy wielkich dzieł cywilizacyjnych w Europie. To były czasy naszej i waszej chwały, gdyśmy razem pracowali.

Już Herburt powiedział, że gdyby ktoś twierdził, że tam na tej Rusi nie ma Rusi, to tak jak gdyby mówił, że pod Sambórem jest morze a pod Gdańskiem są Karpaty. Mowca życzy sobie, aby Rusini przyszli raz do przekonania, że nam należy razem żyć i pracować, nie odnawiając nieszczęśliwej borby. Jeżeli w ostatnich czasach nastąpiła pewna zmiana usposobienia po stronie polskiej i jeżeli na pierwsze lepsze zapewnienie ugodowe iść nie chcemy, to przyczyną tego są smutne doświadczenia. Naród polski zrozumiał, że musi bronić tego co mu historya w spuściźnie przekazała. Nie dziwcie się temu, wołał mówca, że nam wszystko jedno czy nas chce rugować Iwan Groźny, czy Chmielnicki, czy „małe Chmielniczki" nowej generacyi.

W drugiej części swego przemówienia omawiał dr Rutowski budżet i całą gospodarkę autonomiczną kraju, dając dokładny obraz usiłowania sejmu około rozwoju oświaty i omawiając rozwijający się coraz bardziej ruch ku podniesieniu przemysłu rodzimego.

Jeneralny referent budżetu Dawid Abrahamowicz skreśliwszy po krótce przemówienia mówców, zabierających głos za budżetem, przeszedł do omówienia przemówień mówców opozycyjnych. Omawiając w szczególności wywody pos. Korola, zauważył pos. Abrahamowicz, że posłowie ruscy ulegli kierunkowi radykalnemu, który podkopał życie publiczne i parlamentarne. Zamiast zachować miarę mężów stanu, zajęli stanowisko ludzi, którzy nadsłuchują tylko głosy szerszych wartw. — Z kolei odparł mówca zarzut, uczyniony większości przez pos. Stapińskiego, jakoby większość nie odznaczała się wcale ofiarnością na rzecz ludu.

Co się tyczy przemówienia ks. Stojałowskiego, to ten zdaniem mowcy odniósł wczoraj wielki sukces, mowa jego spotkała się bowiem nietylko z zaprzeczeniem całej Izby, ale także z jej oburzeniem.

Deklaracya posłów żydowskich.

Pos. dr Fruchtman imieniem posłów wyznania mojżeszowego przemówił w te słowa:

„Ks. Stojałowski pozwolił sobie we wczorajszem swojem przemówieniu rzucić na ludność żydowską cały zbiór obelg i inwektyw niesprawiedliwych, na które nie odpowiedzieliśmy nietylko dlatego, że w dyskusyi ogólnej do głosu przyjść nie mogliśmy, lecz głównie dlatego, że uważaliśmy jako niżej godności ludności naszej odpowiadać na oszczerstwa z tej strony pochodzące.

Odmawiamy ks. Stojałowskiemu prawa i kompetencyi do wydawania sądu o naszym patryotyźmie.

Mając zaszczyt od szeregu lat zasiadać w tej Wysokiej Izbie i ponieważ my przez całe życie nasze jawnie i otwarcie przyznawaliśmy się do przynależności do narodu polskiego, przeto odpieramy insynuacyę ks. Stojałowskiego, jako prostą kalumnię, bo nie naszą metodą polityczną jest obłuda.

Po sprostowaniach faktycznych posła Głąbińskiego i Buynowskiego przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej.

Rubrykę I (reprezentacya kraju) uchwalono po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pos. Stapiński i ks. Stojałowski, w kwocie 253.772 kor. W dalszym ciągu uchwalono jeszcze rubryki II (zarząd) i III (sprawy zdrowotne).

Posiedzenie wieczorne.

Na wieczornem posiedzeniu w odpowiedzi na deklaracyę biskupów złożył poseł Löwenstein deklaracyę imieniem posłów żydowskich. Przemawiał następnie sprawozdawca Kozłowski.

Fundusz szkolny.

Przy wydatkach na krajowy „fundusz szkolny" po eł Łazarski domagał się podwyższenia kredytu, przeznaczonego na remuneracye dla nauczycieli i na budowę szkół w powiecie bialskim i żywieckim z 6000 na 60.000 K. W głosowaniu wniosek posła Łazarskiego odrzucono 44 gł. przeciw 42.

Dalej uchwalił Sejm wezwać rząd, by powiększył liczbę inspektorów krajowych i okręgowych, aby utworzył posadę krajowego inspektora kursów i szkół rolniczych, dalej, by podwyższył subwencyę na stypendya dla kandydatów na nauczycieli ludowych i wstawił w budżet na r. 1905 potrzebną kwotę na założenie kilku nowych seminaryów nauczycielskich w Galicyi.

Dyskusya teatralna.

Następnie odbyła się charakterystyczno-komiczna dyskusya teatralna, w której przemawiali pp. Kramarczyk (!), Szajer, ks. Stojałowski, ks. Wilczkiewicz.

Na teatr krakowski uchwalono subwencyę 16.000 koron, dodatek osobisty dla dyrektora Kotarbińskiego 2.000 i 15.000 na opłatę procentów, od pożyczki zaciągniętej przez miasto Kraków na budowę teatru. Na teatr lwowski przyznano na dramat i komedyę subwencyę 28.400 kor., na operę polską 20.000, na osobisty dodatek dla dyrektora Pawlikowskiego 8.000 i 36.696 koron na zapłacenie raty amortyzacyjnej od pożyczki, zaciągniętej przez miasto Lwów na budowę teatru.

SPÓŁKA KRAWIECKA

POD FIRMĄ

Władysław Filipkiewicz, Tomasz Bętkowski, Władysław Miśko

Kraków, ul. Floryańska 57,

tuż obok Bramy Floryańskiej

POLECA

na składzie wielki wybór świeżych materyałów krajowych i zagranicznych

JAKOTEŻ

SKŁAD GOTOWYCH UBRAŃ.

Zamówienia wykonuje według angielskich żurnali.

1004 5 | 20

Kantor wymiany
Braci Eibenschütz

w Krakowie, Rynek gł. 5. róg ul. Siennej
kupuje i sprzedaje pod **najkorzystniejszymi warunkami** papiery wartościowe, losy i monety.

„Merkury" Gazeta Losowań i Handlowa.

Dokładne wykazy ciągnień **popularny** dział handlowy. **Prenumerata całoroczna 3** kor. 60 hl. półroczna 1 kor. 80 hal. — **Bezpłatne** dodatki: **Rocznik finansowy** i Kalendarzyk bankowy. — **Adres:** Administracya „Merkurego" w Krakowie, Rynek główny l. 5.

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Główny skład i fabryka trumien przy ul. św. Tomasza L. 4. (tuż przy placu Szczepańskim) Telefon Nr. 381. Filia ulica Kopernika L. 6. — Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności. uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy.

Na żądanie spłata w ratach miesięcznych.

Posiada własne KATAKUMBY, odstępuje miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuje zwłoki do tymczasowego przechowania za miernym czynszem miesięcznym. UWAGA. Niektórzy z przedsiębierców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego wykształcenia, a tem samem i trumien mu wyrabiać nie wolno, a tylko ja, jako majster stolarski, prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam 109

WPISY do koncesyonowanej przez Wys. c. k. Namiestnictwo Szkoły modniarstwa **Emy Skwary w Krakowie przy ul. Wiślnej l. 2, rozpoczęły się. Kurs trwa 10 miesięcy,** po ukończeniu, którego otrzymują uczennice dyplomy, upoważniające do prowadzenia modniarstwa samodzielnie.

Na żądanie udzielać się będzie dla panienek inteligentnych oddzielnie lekcyi zbiorowych. Oprócz praktycznego wykształcenia obejmować bedzie: dział towaroznawstwa, dział komercyalny, dobór kolorów i powstanie ubioru kapelusza od najdawniejszych czasów po dziś dzień. Bliższych informacyi **udziela Salon mód „Iris", Kraków, ul. Wiślna 2**

Dwa sklepy do wynajęcia.

Wiadomość poda zgrzeczności Adm. „Nowin" św. Jana

Porębski & Zimler

w Krakowie, Rynek L. 8

Magazyn towarów drobiazgowych

i przyborów do krawieczyzny

137 poleca

Nowości w tych działach na sezon jesienny i zimowy

OGRÓD

owocowo-warzywny 2 morgowy na przedmieściu zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość: Sukiennice, sklep Nr. 23. „Fortuna".

1157 1—3

„SPORT KARTKOWY" co do wymiany kart ilustrowanych.

Düsseldorf — Nadrenia.

1191 Capuzinergasse 15. 1 10

Na śluby!

Powozy i Remizy do śluby, chrzty, spacery i pilowania wynajmuje najtaniej w Krakowie 17 589

P. GUZIKOWSKI

Pędzichów l. 18, telefon 336.

Rządowo uprawniona

FABRYKA WÓD MINERALNYCH i SZTUCZNYCH i SPECYALNIE LECZNICZYCH

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy l 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne odpowiadające składom chemicznym, jak: Woda bilińska, Giesshueblerska, Selterska, Vichy, Maryenbadzka, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

ELEG. SPODNIE zimowe za złr. 2·50

poręczonej doborowej jakości, trwałe, posiadające najnowszy fason, solidny kolor i nienaganny wiedeński krój, sprzedajemy za bezcen jedynie z powodu olbrzymiego zapasu; przy odbiorze 2 **par złr. 4·75.** Przy zamówieniu wysłać zy podać całą długość, objętość w pasie i długość w kroku. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniedzy przez **dom eksportowy ubiorów męskich i dziecięcych, Kraków, ul. Grodzka L. 31 B. Nieodpowiednie zamienia się bez jakichkolwiek trudności.** Każde zamówienie na miarę z garderoby męskiej i dziecięcej zostanie również bardzo szybko i rzetelnie po najtańszych cenach fabrycznych uskutecznione. Aby się każdy mógł przekonać o naszych **niezrównanie niskich cenach, prosimy** uprzejmie o zamówienie próbne i o liczne zwiedzanie naszego składu **fabrycznego. Kraków, Grodzka B. 31.** Dostawca związku c. k. urzędników państwowych

2—10 W sobotę i święta otwarte! 1141

W komisowym Zakładzie

SPRZEDAŻY i KUPNA

H. TELESZNICKIEJ

przy ul. Szewskiej Nr. 10 I. p.

Dobre płaciono.

Kilka sypialni i jadalni stylowych. Sekretarki, Szachy z kości słon. artystycznie rzeźb., Obrazy stare i 2 Juliusza Kossaka. Kaseta srebra nowego na 12 osób stołow., deser. i kawow., Lustra (antyk). Kandelabry srebrne i z bronzu antyk i nowoczesne, kilkanaście przedmiotów mah., 2 Fortepiany dobre, Biura, Salonki itp. Garderoba męska i damska 594

Zakład przyjmuje powyższe przedmioty w komis.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH I KONFEKCYI DZIECINNEJ

POD FIRMĄ

JÓZEF MASSAR

w Krakowie, ul. Floryańska l. 15

poleca w wielkim wyborze

Nowości w wełnie, jedwabiu, flanelach i barchanach.

Ogromny wybór ubranek i paltotów dla chłopców do lat 10-ciu, dla panienek sukienki, paltociki, płaszczyki i peleryny do lat 15-tu oraz wiele innych artykułów w zakres konfekcyi dziecinnej wchodzących

Towar doborowy = Ceny umiarkowane

Magazyn w niedziele i święta zamknięty.

Materye wełniane Perkale, Batysty, Płótna Szyrtyngi, Bieliznę stołowa. Bieliznę męska i damska własnego wyrobu, Flanele, Barchany, Płócienka, Zefiry, Kretony, Bluzki i Halki gotowe, Koce, Kapy, Chodniki, Wyprawy ślubne poleca 494

Tani Sklep Chrześciański „Pod Kościuszką"

w Krakowie, ul. Mikołajska L. 1.

Zlecenia zamiejsc. wysyła się odwrotną pocztą, – w niedziele i święta sklep zamknięty. – **Ceny niskie stałe.**

K. TOMASZEWSKI W ZAKOPANEM

Krupówki, l. 35, vis-a-vis hotelu „Morskie Oko" poleca Sz. P. T. Publiczności

NOWO OTWARTY MAGAZYN

porcelany, fajansów, szkła lamp, wyrobów alpakowych i herbaty.

Wyrobów skórkowych przyborów toaletowych, do szycia, haftu i robót ręcznych, bielizny męskiej, krawatek, rękawiczek i kaloszy, życzliwym łaskawym względom. **Ceny krakowskie.** 502 – 207

Szczotki wszelkiego rodzaju, mydła, porfumy, oryginalna woda Kolońska, grzebienie, szpilki, pudry francuskie.

Fabryczny skład parasoli poleca:

Anast. Froncz, w Krakowie, Floryańska 17

ZMIANA LOKALU.

Niniejszem zawiadamiam, że

SKŁAD ARTYKUŁÓW BUDOWLANO-TECHNICZNYCH

przeniosłem z domu przy ul. Szewskiej 8 do domu Wgo Dra **Hubaczka**

przy ulicy Karmelickiej l. 6

tuż obok restauracyi Wgo p. Goldsteina, gdzie z dniem 15 października 1904 otwarta zostanie

WYSTAWA

pieców kaflowych, pieców żelaznych amerykańskiego i iryjskiego systemu, pieców gazowych i naftowych, lamp gazowych i elektrycznych, urządzeń wodociągowych w szczególności łazienek, wanien, umywalń, klozetów i szyldów emaliowanych i metalowzch oraz wszelkich artykułów dla oświetlenia gazowego i elektr.

Polecając się nadal łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem **J. MEISELS**

1099 10—25 Telefon 163 w **Krakowie,** Karmelicka 6.

Uczeń z ukończoną III wydz. z prowincyi poszukuje miejsca w drogueryi lub odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **G. D** post. rest. Kraków 1-2

Maszyna Singera

w dobrym stanie zaraz do sprzedania tanio. Długa l 6.

MIODY

miód-patoka naturalny kuracyjno-deserowy **5 kilo** koron **6 20**. Wyborny miód do picia gąsiorek 4-litrowy koron **5·70.** Wysyła cały za zaliczką wszystko opłatnie. Pasieka **Adama Górskiego Denysów.** Większe zamówienia taniej.

1204 1—8

Magazyn Mód

R. BEDNARSKA

Floryańska 44. 974

poleca na sezon zimowy kapelusze gotowe w najnowszych fasonach i takowe przyjmuje do ubrania po niskich cenach 974

L. 3746.

Gmina miasta Wadowic posiada dwa obszerne budynki murowane w bardzo dobrym stanie, z których jeden mierzy 69, a drugi 62 m. długości, oba zaś mierzą po 10 m. szerokości, do niedawna wynajmowane na pomieszczenie przeszło 140 koni wojskowych

Budynki te z przyległymi do nich gruntami odpowiednie są na urządzenie składów dla celów przemysłowych lub na zakłady fabryczne.

Gmina miasta Wadowic ma zamiar je wynająć na czas dłuższy w miarę umowy, i w tym celu przyjmować będzie magistrat **wnoszone oferty w terminie do 15 grudnia 1904.**

Przyjmowane będą także i oferty na zakupno jednego lub obu budynków.

Oprócz tego ma Gmina do wydzierżawienia około 150 morg wiklin odpowiednich do wyrobów koszykarskich i do innych celów, po którą to dzierżawę również w powyższym terminie oferty wnosić można.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie magistrat miasta Wadowice.

SCHAMPOOING PETROLE

495?

czyści, zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów

Wiskida Remi, Kraków, Plac Maryacki.

Perfumerye — Fabryczny skład grzebieni.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Lu ik Szczepański. Drukiem Józefa Fischera w Krakowie.